

P. Jaroszewicz złoży
wizytę w Bułgarii

Na zaproszenie przewodni-
czego Rady Ministrów Ludo-
wej Republiki Bułgarii Stan-
ko Todorowa w najbliższych
dniach uda się do Bułgarii z
oficjalną, przyjacielską wizytą
prezes Rady Ministrów PRL
Piotr Jaroszewicz. (PAP)



Halina Janecka dziękuje w imieniu wyróżnionych medalami „HZJ”.
Fot. — K. Przychodźki

Uznanie dla wielkopolskich handlowców Medale dla najlepszych

Koncert w Operze Poznańskiej

Prawdziwym świętem wielkopolskich handlowców nazwać można niedzielę 1 grudnia. Ponad sześćset pracowników handlu z Poznania i województwa, wyróżnionych we współzawodnictwie o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, zebrało się w Operze Poznańskiej, na imprezie podsumowującej kolejny etap kampanii. Laureatom wręczono 77 medali „HZJ” (pełną listę nagrodzonych publikowaliśmy w sobotnim numerze „Głosu”).

Inicjatywa współzawodnictwa załóg placówek handlowych i gastronomicznych o medale „HZJ” zrodziła się przed czterema laty w „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM” i została podjęta przez ówczesne władze miejskie Poznania, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, a poparta przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. W późniejszym etapie włączyły się do kampanii pozostające poznańskie redakcje i Urząd Wojewódzki, który stał się organizatorem współzawodnictwa w całej Wielkopolsce. Jak podkreślał prezydent m. Poznania Stanisław Cozaś, włączając zebranych w Operze „Nikt z nas nie sądził przed czterema laty, że ten ruch ogarnie cały kraj. A tak się stało.” Jak wiadomo decyzją Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług,

poznańska inicjatywa rozszerzona zostanie na cały kraj. Następnie wręczono medale w obecności sekretarza KW PZPR, przewodniczącego Rady Narodowej m. Poznania Alfreda Kowalskiego, prezydenta Poznania Stanisława Cozaś, wicewojewody poznańskiego Andrzeja Sliwińskiego, wiceministra handlu wewnętrznego i usług Zbigniewa Januszko, wiceprezesa Zarządu „Społem” Franciszka Łosia, przedstawicieli władz centralnych Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości oraz CRS „Samopomoc Chłopska”. W imieniu nagrodzonych, Halina Janecka — kierowniczka poznańskiego sklepu WPHS numer 7, z ul. Kraszewskiego 7 — podziękowała za wyróżnienie, zapewniając jednocześnie, że medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI staną się bodźcem do jeszcze lepszej pracy.

Głos zabrał także wiceminister handlu wewnętrznego i usług Zbigniew Januszko. Na wstępie podkreślił, że kampania HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI ma niewątpliwie wpływ na pracę wszystkich placówek handlowych i gastronomicznych w Wielkopolsce. Ma to odbicie w wynikach poznańskich przedsiębiorstw w skali krajowej — wiele z nich (np. WPTO czy „Jubiler”) należy do ścisłej czołówki krajowej. Handel wielkopolski — powiedział wiceminister — był już inicjatorem wielu cennych akcji. Tym samym pobudzając wpływa na pracę handlowców z innych regionów.

Nawiązując do zadań handlu i jego miejsca w gospodarce, wiceminister Z. Januszko powiedział m. in., że na początku bieżącego roku wykonane zostały już zadania w sprzedaży, przewidziane na całą pięciolatkę. Wymagało to pełnej mobilizacji ludzi z załóg, gdyż wiadomo powszechnie, iż wzrost obrotów towarzyszy ciągłym niedostom powierzchni sklepów.

Jeszcze większe zadania czekają handel w roku przyszłym. Łącznie, wartość sprzedaży wyniesie około 780 miliardów złotych. Jest to o ponad 10 procent więcej niż w roku bieżącym.

cym. Te wielkości nakładają określone zadania w zakresie unowocześniania form sprzedaży, lepszego wyposażenia sklepów — ale nade wszystko wymagają jeszcze większego

Dokończenie na str. 2

Wzrost dostaw broni amerykańskiej do Turcji

Senator Edward Kennedy oznajmił w niedzielę, że Stany Zjednoczone znacznie wzmożyły dostawy broni do Turcji od czasu inwazji na Cypr. Wartość eksportu broni z USA do tego kraju wyniosła w okresie lipiec — wrzesień 40 mln dolarów. Wszystko przemawia — za tym — stwierdził Kennedy w opublikowanym oświadczeniu — że dostawy te są kontynuowane, co jest naruszeniem ustawy amerykańskiej o wstrzymaniu pomocy wojskowej dla stron zamieszanych w konflikt zbrojny.

Według statystyk rządowych, pomoc wojskowa USA dla Turcji w roku finansowym, który rozpoczął się 1 lipca br. szacowana jest na kwotę 250 mln dolarów, czyli ma wynieść 31 mln dolarów więcej niż w poprzednim roku finansowym. (PAP)

Konferencja Interwizji

Dyrektor Radia i Telewizji Fińskiej — E. Raatikainen dokonał w niedzielę w Helsinkach otwarcia Międzynarodowej Konferencji Interwizji. Biorą w niej udział przedstawiciele z Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Atak kanonierki izraelskiej

Jak donosi agencja France Presse z Sajdy, dwie kanonierki izraelskie ostrzelały w niedzielę rano obóz uchodźców palestyńskich w Raszdajja, w Libanie Południowym. Artyleria libańska otworzyła ogień do jednostek nieprzyjacielskich, zmuszając je do odwrotu.

Premier CSRS w Delhi

W niedzielę przybył do Delhi z oficjalną wizytą premier rządu CSRS L. Sztrougal. Na lotnisku czeskosłowackiego gościa powitał premier Indii I. Gandhi oraz inne osobistości oficjalne.

Zmiany ministerialne w CSRS

Jak donosi agencja CTK, w rządzie czeskosłowackim dokonano w niedzielę pewnych przesunięć. Dotychczasowy wicepremier

W przededniu górniczego święta

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród górników Zagłębia Miedziowego

2 bm. w przeddzień dorocznego górniczego święta „Barburki” — w Zagłębiu Miedziowym w Lubinie przebywali I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W towarzystwie gospodarzy Dolnego Śląska z I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu Ludwikiem Drożdżem oraz ministrami przemysłu ciężkiego Włod

zimierza Lejczaka odwiedzili oni zakłady górnicze „Polkowice” i „Rudna”, zapoznając się z osiągnięciami pracy załóg oraz z efektami wprowadzanej szeroko w Zagłębiu Miedziowym mechanizacji i automatyzacji produkcji.

W kopalni „Polkowice”, której załoga wydobędzie do końca br. 150 tys. ton dodatkowych rudy miedzi — Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz zwiedzili nowoczesny zakład flotacji. Gościom przedstawiono korzyści, jakie uzyskuje się tutaj, stosując najnowsze zdobycze nauki i techniki, w tym sterowanie jakością produkcji przy pomocy mini-komputera.

E. Gierek i P. Jaroszewicz udali się następnie na teren nowej, uruchomionej przed niepełną półrokiem, największej kopalni Zagłębia Miedziowego — „Rudna”. Tutaj zwiedzili oni również nowy zakład flotacji rudy i zapoznali się z przebiegiem budowy kolejnych, nowych wyzłałów produkcyjnych kopalni.

I sekretarz KC i premier obejrżeli także okolicznościowe, przygotowane z okazji „Barburki” wystawy prezentujące osiągnięcia górniczych załóg Zagłębia Miedziowego, stosowane tu maszyny i nowoczesne technologie wydobycia rudy miedzi.

Narada gospodarcza ZSMW

Młodzi o kształcie rolnictwa przyszłości

Około dwustu działaczy Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej przyjechało wczoraj do Poznania na wojewódzką naradę gospodarczą, poświęconą sformułowaniu zadań ZSMW w rozwijaniu aktywności produkcyjnej wszystkich środowisk młodzieży rolniczej Wielkopolski.

Otwierając naradę przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMW Kazimierz Jósowski stwierdził, że celem dwudniowych obrad jest przede wszystkim aktywizacja środowisk młodzieży rolniczej w realizacji programu rozwoju rolnictwa Wielkopolski w latach 1976—80, zatwierdzonego przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. Program ten został przyjęty przez plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz przez plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL, które obradowało wczoraj w Poznaniu. Rozwój gospodarki żywnościowej w Polsce i naszym regionie nie może odbywać się bez czynnego udziału młodzieży.

Następnie zebrani uczestnicy narady udali się na spotkanie z kierownikami organizacji i instytucji rolniczych, które odbyły się w wojewódzkim Zjednoczeniu PGR, w Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni.

Dzisiaj trwać będą obrady plenarne w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego. (emp)

Statek kosmiczny „Sojuz-16” na orbicie okołoziemskiej

W poniedziałek w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę okołoziemską statek kosmiczny „Sojuz-16”. Pilotami go Anatolij Filipczenko i Nikołaj Rukawisznikow, którzy odbywali już loty w Kosmos.

„Sojuz-16” został wystrzelony w ramach przygotowań do wspólnego lotu „Sojuza” z amerykańskim statkiem „Apollo”. Jak wiadomo, lot ten ma się odbyć w roku 1975.

Ośrodek kierowania lotami kosmicznymi kontroluje lot „Sojuza-16” i prowadzi analizę otrzymywanych z jego pokładu informacji. Samopoczucie kosmonautów

jest dobre. W pomieszczeniach statku utrzymywane są warunki zbliżone do ziemskich, a kosmonauci przystąpili do wykonywania wyznaczonego programu lotu.

Start kosmicznego statku „Sojuz-16” był transmitowany przez telewizję radziecką.

Jak podaje agencja TASS — Bohater Związku Radzieckiego pułkownik Anatolij Filipczenko od 1951 r. służył w kwaterze Armii Radzieckiej i w 1961 r. ukończył zaoczny Wojskową Akademię Lotnictwa. Jest członkiem KPZR od 1952 r.

Porozumienie iracko-francuskie

Jak donosi agencja AFP, podczas wizyty w Bagdadzie premiera J. Chiraca osiągnięto porozumienie w sprawie wprowadzenia francuskiego systemu telewizji kolorowej „SECAM” w Iraku.

Kandydatura T. Miki

Kierownictwo rządzącej japońskiej Partii Liberalno-Demokratycznej postanowiło w poniedziałek wybrać przewodniczącym partii — T. Miki. Partia Liberalno-Demokratyczna przedstawi jego kandydaturę na stanowisko premiera Japonii na kolejnej sesji parlamentu, która odbędzie się 12 grudnia.

Strajki kolejarzy w ChRL

Jak informuje londyński „Sunday Times”, w prowincjach chińskich Hunan, Hopei, Kiangsi, Kiangsu, Kansu, Cinghai, Syczuan i Junnan, a także w okręgu autonomicznym Ningxia-Huei w ostatnie dwa dni miesiąca wybuchają strajki kolejarzy. Na terenach objętych strajkami skierowano oddziały wojska w celu zapewnienia ruchu pociągów oraz załadunku i rozładunku towarów.

W październiku 1969 r. Filipczenko odbył pierwszy orbitalny lot kosmiczny jako dowódca statku „Sojuz-7”. Cmają 1973 r. uczestniczył w przygotowaniach do wspólnego radziecko-amerykańskiego lotu w ramach programu „Sojuz-Apollo”. Jest żonaty ma dwóch synów.

Bohater Związku Radzieckiego Nikołaj Rukawisznikow ukończył w 1957 r. moskiewski Instytut Inżynierii Technicznej. Po ukończeniu Instytutu pracował w biurze konstrukcyjnym. W 1967 r. wszedł w skład oddziału kosmonautów. Pierwszy lot kosmiczny odbył w kwietniu 1971 r. na statku „Sojuz-10”. Od maja 1973 r. Nikołaj Rukawisznikow uczestniczył w przygotowaniach do wspólnego lotu radziecko-amerykańskiego w ramach programu „Sojuz-Apollo”. Jest członkiem KPZR. Żonaty i ma syna. (PAP)

Zapowiedź rozmów przywódców wspólnot cypryjskich

P.o. prezydenta Cypru, Glafkos Kleridis po zakończeniu w niedzielę dwudniowych rozmów z udziałem arcybiskupa Makariosa i premiera Grecji Konstantinosa Karamanlisa powrócił wczoraj do Nikozji. Rozmowy w Atenach dotyczyły wypracowania wspólnego stanowiska Grecji i Greków cypryjskich przed podjęciem rozmów ze stroną turecką na temat przyszłości tej wyspy. Zgodnie z ustaleniami Kleridis podejmie w środę rozmowy z przywódcą Turków cypryjskich, wiceprezydentem Cypru Raufem Denktasem. Przywódca obu wspólnot spotykali się już wielokrotnie, omawiając problemy uchodźców, sprawy dostaw żywności i udzielania pomocy enklawom ludności greckiej i tureckiej, znajdującym się na terenach administracyjnych przez strony przeciwnie. (PAP)

Jak nam się żyje

Poznański Urząd Statystyczny wydał kolejną informację o warunkach bytu ludności Wielkopolski w minionych 10 miesiącach. Z informacji tej wynika, że standard życia przeciętnego Wielkopolanina uległ dalszej poprawie. Złożyło się na to szereg czynników.

Liczba ludności naszego regionu wzrosła w tym czasie tylko o niecałe pół procenta. Natomiast liczba zatrudnionych — w samej tylko gospodarce społecznej — zwiększyła się o 2,9 procent. Tak więc można wnioskować, że zarobki pracujących rozkładają się obecnie na nieco mniejszą liczbę osób pozostających na utrzymaniu, niż to miało miejsce przed rokiem, podnosząc średnią kwotę przychodów na członka rodziny.

Ogólne przychody pieniężne ludności Wielkopolski były w minionych 10 miesiącach o 13,3 procent większe, niż w analogicznym okresie ubr. Najszybciej wzrosły w tym czasie wynagrodzenia za pracę — o 16,4 procent oraz kwoty wypłacone rolnikom z tytułu sprzedaży produktów rolnych — o 14,7 procent. Nieco wolniej rosły

różne świadczenia społeczne (o 9,5 procent).

Według danych ZUS, przeciętne płace pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej Wielkopolski ukształtowały się we wrześniu na poziomie 2972 zł i były o 281 zł, czyli o 10,4 procent większe, niż przed rokiem. Wzrosła też wysokość przeciętnej renty i emerytury: z 1226 na 1291 złotych, czyli o 5,3 procent.

Od stycznia do października br. mieszkańcy Wielkopolski pożyczali w bankach, od PKO i innych instytucji kredytujących 3 miliardy 615 milionów zł. Pożyczki te dodatkowo zwiększyły siłę nabywczą ludności. Są wykorzystywane na budowę i remonty domów i mieszkań, na kupno samochodów i innych towarów. Warto jednak zauważyć, że coraz więcej ludzi kupuje za gotówkę a ogólna wielkość kwot udzielonych pożyczek, wykazuje tendencję malejącą: np. w 1974 roku o 5 procent.

Jeśli chodzi o wydatki ludności w okresie minionych 10 miesięcy br., to były o 13,6 procent wyższe, niż przed rokiem przy czym szybciej rosły wydatki na zakup towarów (14,5), niż na usługi (12,1). Planistów trochę to dziwi, ponieważ teoretycznie, popyt na usługi powinien być większy. Tymczasem w niektórych branżach, jak na przykład w szewskiej, szklarskiej i metalowej popyt na usługi zmalał, powodując niepełne wykorzystywanie potencjału usługowego. Przykład ten wskazuje także, jak trud-

no jest planować wpływy z usług.

Zaopatrzenie rynku w towary jest oceniane rozmaicie. Jednak mimo dostrzegalnych niedostatków w pracy i zaopatrzeniu w sumie handel sprostał naporowi tego rozszerzonego strumienia pieniędzy, co naszej gospodarce trzeba zapisać na plus.

Statystycy stwierdzili pewien wzrost cen cebuli, marchwi, buraków ćwikłowych i jabłek w handlu — społecznie — co się wiąże z nieurodzajem oraz spadkiem cen kapusty. Ceny ziemniaków utrzymywały się na poziomie notowanym w październiku 1973 roku.

W minionych 10 miesiącach br. kilkanaście tysięcy rodzin w regionie poprawiło swoje warunki mieszkaniowe. 8258 rodzin wprowadziło się do nowych mieszkań w blokach. Sporo rodzin poszerzyło swoje dotychczasowe lokale. Jeszcze inne wybudowały sobie domki, korzystając najczęściej z kredytowej pomocy państwa. (pch)

Zjazd inżynierów rolników

W poznańskim Domu Techniki odbył się wczoraj XI Wojewódzki Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa. Obradom przewodniczył rektor poznańskiej Akademii Rolniczej, prof. dr hab. Jerzy Zwoliński.

Stowarzyszenie liczy obecnie 4478 członków pracujących w 270 kołach zakładowych. W okresie minionej kadencji SNTIR było organizatorem szeregu konferencji naukowych, szkoleń oraz akcji popularyzatorskich.

W trakcie wczorajszej konferencji kilkunastu wyróżniających członków stowarzyszenia wręcano odznaczenia techniczne, honorowe i stowarzyszeniowe. Wybrano też nowe władze. Przewodniczącym Wojewódzkiego Oddziału wybrano ponownie inż. Wacława Waligóre. (map)

Wystawa DO-RO

W piątek 6. bm. o godz. 12.30 w poznańskim Domu Techniki nastąpi otwarcie pierwszej z cyklicznych wystaw, w trakcie których prezentowane będą osiągnięcia przedsiębiorstw, biorących udział w Konkursie Dobrej Roboty „DO-RO”. Jako pierwsze na prezentację się Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Podczas trwania wystawy czynne będzie stoisko gdzie można będzie nabywać wyroby produkowane w tej fabryce. (map)

Plenum WK ZSL

Zwiększanie wysiłków na rzecz realizacji programu żywnościowego

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, którego tematem był udział gminnych komitetów, kół i członków Stronnictwa w realizacji społeczno-gospodarczych zadań wsi i rolnictwa w Wielkopolsce. W obradach uczestniczył m. in. członek Prezydium i sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL, Bronisław Owsianik.

Referat przedstawiający założenia rolnictwa wielkopolskiego do roku 1980, rolę gmin w społeczno-gospodarczym rozwoju wsi i rolnictwa, zadania, metody i formy działania gminnych komitetów ZSL, zwłaszcza w realizacji programu żywnościowego kraju i naszego regionu, wygłosił prezes WK ZSL w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk.

Dyskusja, w której zabierało głos 9 mówców, koncentrowała się wokół zagadnień społeczno-gospodarczych Wielkopolski. Mówiono m. in. o potrzebie lepszego wyposażenia baz mechanizacyjnych spółdzielni kółek rolniczych w nowoczesny sprzęt, konieczności dla specjalistycznej obsługi rolnictwa indywidualnego, a także dla prowadzenia zespołowych gospodarstw kółkowych. Podkreślano zwiększone możliwości dyspozycji gmin po wyposażeniu ich w nowe kompetencje. Toteż gminy mogą teraz prowadzić odpowiednią politykę zagospodarowywania przejmowanej za renty ziemi.

Dar górników z Konina dla poznańskiej AM

Poznańską Akademię Medyczną i powiat koniński łączą od dawna liczne i pozytywne kontakty. Na terenie powiatu podejmują pracę wykładowcy w uczelni lekarze i farmaceutyci, profesorowie i docenci Akademii pełnią tam nadzór specjalistyczny a mieszkańcy powiatu znajdują w razie potrzeby opiekę w poznańskich klinikach. Zespół Opieki Zdrowotnej w Koninie udostępnił z kolei uczelni bazę szpitalną dla utworzonego ostatnio Punktu Dydaktyki Klinicznej.

Szczególne miejsce w tych kontaktach zajmuje Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie, która współpracuje blisko z Kliniką Chirurgii Serca i Naczyń. Pracownicy naukowcy Akademii prowadzą na terenie kopalni badania naukowe dotyczące m. in. problemów ergonomii.

W końcu listopada dyrektor KWB — Jerzy Więckowski oraz I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Władysław Cept przekazali uczelni w imieniu zarządu dar w postaci importowanego aparatu do krążenia pozaustrojowego (tzw. „plu coserco”) wartości około 1 miliona złotych.

Rektor Akademii Medycznej skierował tę aparaturę do wspomnianej Kliniki Chirurgii Serca i Naczyń, kierowanej przez prof. dr. Adama Pisorka. (na)

30-lecie Polskiej Kroniki Filmowej

30 lat temu, 1 grudnia w 1944 r. wyświetlono na ekranie jednego z lubelskich kin pierwsze wydanie Polskiej Kroniki Filmowej, która od tej pory rejestruje wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia naszego kraju. Operatorzy PKF odnotowali na taśmie filmowej ponad 30 tys. tematów, przekazując w ten sposób wierny i aktualny zapis naszych dni. Kronika początkowo ukazywała się w edycjach tygodniowych, w późniejszych latach zaś rozszerzyła swój zakres do dwóch wydań w tygodniu, osiągając po 30 latach istnienia ponad 2500 „numerów”.

Różnorodność i atrakcyjność poruszanych spraw zawdzięcza PKF m. in. stałej współpracy i wymianie materiałowej z kilkudziesięcioma podobnymi kronikami zagranicznymi. PAP

W przededniu górniczego święta

Dokończenie ze str. 1

i gratulacje załogom górniczym z okazji ich dorocznego święta. W tym roku — stwierdził premier — nastąpił dalszy rozwój górnictwa i przemysłu międzygłównego w Polsce. Stanowi to dobrą prognozę dla przedterminowego wykonania zadań bieżącej pięcioletki.

„Wojna dorszowa” Islandia — RFN

Władze zachodniemieckie powziły decyzję, na mocy której wstrzymano wszelkie wyładunki ryb z jednostek islandzkich w portach RFN. Ten kolejny incydent w tzw. „wojnie dorszowej” między obu krajami jest określany jako odwet za zatrzymanie przez islandzkie okręty patrolowe zachodniemieckiego trawlera rybackiego „Arcturus” w pobliżu brzegów Islandii w ubiegłym poniedziałek. Kapitan jednostki RFN został skazany przez sąd islandzki na grzywnę w wysokości 1,5 mln koron za „nielegalne połowy ryb”.

Dyrektor ZOO zabity przez tygrysa

Dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Clermont-Ferrand, 33-letni Michel Sauvadet został zabity przez obłąkanego tygrysa bengalskiego, któremu udało się zbiec z klatki. Dyrekcja ZOO ujawniła, że zwierzę wydostało się z klatki przez pozostawione przez dozorcę niedomknięte drzwi.

Dyrektor ZOO usiłował zatrzymać tygrysa, jednak zwierzę rzuciło się na niego i położyło go trudem na miejscu. Tę krwawą scenę obserwował tłum przerażonych turystów. Następnie rozwydrzony drapieżnik pobiegł na pobliską łąkę, gdzie zabił kilka koni. Gdy powrócił on na teren ZOO został zastrzelony przez strażników. (PAP)

Militaryzm chiński groźbą dla pokoju w Azji

Indyjski dziennik „Patriot” z 1 bm. pisze, że wszystkie prawie poczynania Pekinu świadczą o jego agresywnych dążeniach, co jest wyraźnie sprzeczne z obecnymi tendencjami do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Siły zbrojne Chin liczą trzy miliony żołnierzy, a oprócz tego siedem milionów obywateli przechodzi regularne przeszkolenie wojskowe. Większość indyjskich miast, ośrodków przemysłowych i najważniejszych obiektów gospodarczych

znajduje się dziś w zasięgu chińskich pocisków rakietowych, o przeznaczeniu strategicznym. Nastąpiło to w ostatnich dwóch latach w wyniku zbudowania na terytorium Tybetu w pobliżu granicy z Indiami najcięższej w Chinach bazy rakietowej. „Patriot” zwraca uwagę, że militarystyka Chin trwa w okresie gdy w Azji zachodzą korzystne procesy na rzecz umocnienia przyjaźni i współpracy między krajami tego regionu.

Z Pekinu — pisze „Patriot” — płynie droga radiowa potok kłamstw i oszczerstw pod adresem Indii. Przywódcy chińscy podsycają tą drogą nastroje separatystyczne w Kaszmirze i zakłócają proces normalizacji stosunków indyjsko-pakistańskich.

W ostatnich dniach radio pekińskie wystąpiło z kolejnym oszczerstwem pod adresem rządu Indii utrzymując jakoby w Delhi jeszcze nie powzięto ostatecznej decyzji czy Pakistan ma istnieć jako niepodległe państwo, czy też nie. Z tego rodzaju oszczerstwami Pekin występuje, gdy w Islamabadzie na zasadach całkowitej równości odbyła się pierwsza tura rozmów w sprawie przywrócenia komunikacji powietrznej, a w Delhi toczą się rozmowy o wznowieniu stosunków handlowych między Indiami a Pakistanem. (PAP)

Seria katastrof lotniczych w USA

Rzecznik amerykańskich władz lotniczych potwierdził, że w niedzielę w pobliżu miejscowości Upperville, w stanie Wirginia rozbił się samolot typu „Boeing 727”. W katastrofie poniosły śmierć wszystkie 93 osoby, znajdujące się na pokładzie. Rzecznik podkreślił, że była to najtragiczniejsza katastrofa lotnicza w rejonie Waszyngtonu. Katastrofa wydarzyła się w gęstej mgle, w górzystej okolicy.

Tymczasem napłynęły wiadomości, że w odległości 50 km na północny zachód od Nowego Jorku, w okolicach miejscowości White Plains, rozbił się kolejny samolot „Boeing 727” bez pasażerów, jedynie z 3-osobową załogą. Cała załoga poniosła śmierć. (PAP)

Nowy preparat dla onkologii

Instytut Radiologii Lekarskiej Akademii Nauk Medycznych ZSRR pracuje nad preparatami dla terapii wewnątrztkankowej. Chodzi mu o takie środki, które rozkładają tkankę nowotworową, nie niszcząc jednocześnie zdrowych komórek. Dotychczas stosowane źródła promieniowania jonizującego — igły, sztyfty, itp., mają tę wadę, że po zakończeniu kuracji trzeba je operacyjnie usuwać z ciała pacjenta. Stosuje się także roztwory, których nie trzeba wprowadzać usuwać z organizmu, ale osiadają one w różnych organach nie zaatakowanych przez chorobę, a ponadto często zbyt wcześnie „ucieka” z chorego miejsca.

W radzieckim Instytucie Radiologii Lekarskiej, po kilku-letnich badaniach udało się znaleźć preparat poz-

bawiony tych wad. Jest on zarazem elastyczny i trwały. Otrzymuje się go w postaci błonek lub nici o grubości od 0,1 do 0,5 mm. Po zakończeniu kuracji błonka wprowadzona do organizmu rozpada się i jest wydalana.

Różne rodzaje nowotworów wymagają jednak różnego czasu naświetlania — jedne dłuższego, inne krótszego. W każdym przypadku dobiera się więc stosowny izotop radioaktywny z odpowiednim okresem rozpadu oraz błonkę, która „topi się” we właściwym czasie. W ciągu 10 — 12 dni po operacji izotop przestaje działać, a błonka zanika.

Nowo odkryty preparat ma dość szerokie zastosowanie: jest przydatny w onkologii okulistycznej, w neuroonkologii, przy leczeniu nowotworów mózgu, głowy i szyi. (PAI)

Dokończenie ze str. 1

zaangażowania samych pracowników tego działu gospodarki. Potrzebni będą w handlu ludzie o specjalistycznym wykształceniu, sprzedawcy umiający doradzić klientowi. Dlatego resort przywiązuje ogromną wagę do polityki kadrowej. I tutaj właśnie niezwykle pomocną okazuje się zrodzona w Poznaniu inicjatywa współzaopiecznia o medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

Na zakończenie swojej wypowiedzi wiceminister w imieniu ministra HWIU — Edwarda Sznajdra podziękował organizatorom za prowadzenie kampanii. Pogratił też wszystkim wyróżnionym, którzy swoją postawą zawodową dają przykład innym.

W drugiej części niedzielnej imprezy, laureaci wysłuchali koncertu zatytułowanego „Pod tegim znakiem”, w wykonaniu artystów Opery Poznańskiej. V koncercie udział wzięli soliści — Aleksandra Imalska, Vanda Jakubowska, Antonina Kawecka, Barbara Zagórzanka; tancerki — Irena Cieślakówna, Kornelia Matecka; soliści — Juliusz Biełkowski, Stefan Dobiasz, Józef Katin, Andrzej Kizewetter, Edward Kmielczewicz, Henryk Łukaszek, Sław

„Koziołki” płacą

I LOSOWANIE
9, 16, 22, 26, 49 dod. 29
II LOSOWANIE
4, 12, 19, 27, 48 dod. 24
Końcówki banderoli:
86808, 6808 i 808

W 916 Grze „Koziołki” z dnia 8. bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 240.563 zakłady wartości 721.689 — zł.

W losowaniu pierwszym stwierdzono: 17 „czwórek” po 4.426, — zł, 38 „trójek premiiowanych” po 33, — zł, 647 „trójek” po 83, — zł, 10 „dwójek premiiowanych” po 7, — zł i 8.994 „dwójki” po 6, — zł.

W losowaniu drugim stwierdzono: 14 „czwórek” po 3.216, — zł, 3 „trójek premiiowanych” po 64, — zł, 499 „trójek” po 64, — zł, 387 „dwójek premiiowanych” po 36, — zł i 6.264 „dwójki” po 6, — zł.

Samochód osobowy marki „Syrena 105” na pięciocyfrową końcówkę banderoli przypadek w numerze 432 w Wolsztynie na numer banderoli 286808.

8 bm. odbędzie się podwójne losowanie 917 Gry, na które ufunuowano specjalne nagrody: samochód osobowy marki „Syrena 105” oraz premie po 1.000, — zł i 100, — zł.

Składając kupony na podwójne losowanie Gry każdy uczestnik ma więc trzykrotną szansę wygrania, ponieważ kupon ten bierze udział w I i II losowaniu Gry oraz w losowaniu w/w specjalnych nagród przeznaczonych na pięciocyfrową, czterocyfrową i trzycyfrową końcówkę banderoli. Fundusz na wygrane I stopnia wynosi 500.000, — zł.

Losowanie odbędzie się w dniu 8. bm. o godz. 12.00 w Słupcy na Pl. Wolności przed P.D.T.

7918-K1

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
12, 18, 20, 21, 29, 36 dod. 16
II LOSOWANIE
2, 33, 35, 36, 37, 43 dod. 31
Końcówki banderoli:
586619 i 6619

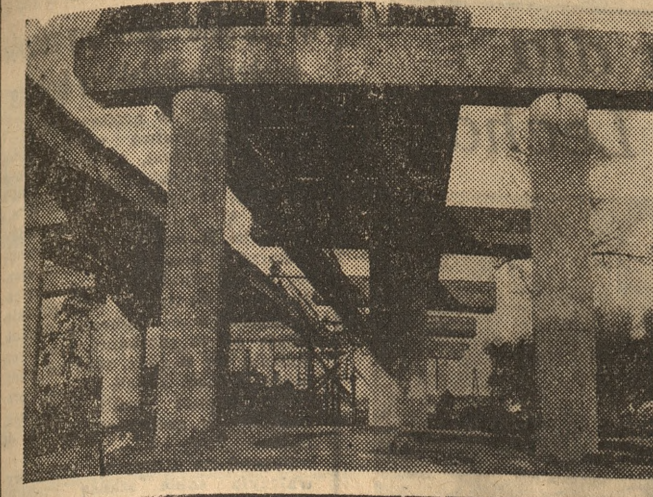
Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074-60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział m. in. 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” i Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyłając za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.



Kierowcy udający się trasą nr 37 z Poznania do Katowic wiedzą, ile trzeba wyczekać przed opuszczonymi zaparami, na przejeździe kolejowym w podpoznańskich Gądkach. Nienormalna ta sytuacja zostanie niebawem zlikwidowana. Wraz z pracami modernizacyjnymi na tej trasie, przystąpiono w Gądkach do budowy wiaduktu. Wykonawcą — Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Prace są znacznie zaawansowane. Chodzi o to, aby nie zahamowały one elektryfikacji tego odcinka linii kolejowej. Obecnie przystąpiono do montażu elementów nośnych drugiej linii wiaduktu. Na zdjęciu: fragment nowego wiaduktu. (za)

Fot. — H. Kamza

Z życia wzięte

Skrajność opinii i ocen

Częstokroć zupełnie nie doceniamy tak istotnego instrumentu oddziaływania, jakim jest opinia określonych zespołów i kolektywów, a także opinia społeczeństwa jako całości. Spłaszczamy jej oddziaływanie, sprowadzając ją do najbardziej ostrych reakcji, które są wymagane dopiero w sytuacjach ostatecznych. Nie zdajemy sobie sprawy, jak różnicowane cieniowanie, stopniowanie tych opinii, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, są możliwe do zastosowania w środkach masowego przekazu, a także w określonych ze społach ludzkich. Stosunek otoczenia wobec jednostki może być wyrażony w sposób bardzo subtelny, dając w ten sposób odczuć jednostce pewien stopień niezadowolenia z jej postawy czy postępowania. Może to być nawet spojrzenie, sposób przywitania się, prowadzenie rozmowy itd.

W niektórych kulturach sposób patrzenia jest już wyrazem określonego stosunku, częściej patrzenie się na kogoś jest traktowane wręcz jako ingerencja w sprawę wewnętrzną człowieka. Można też poddawać kogoś bojkotowi towarzyskiemu, można wyrazić słownie ocenę czyjegoś postępowania, można też wykluczyć kogoś z określonej grupy.

Mimo tego wielu możliwości formułowania opinii społecznej i publicznej przerzuca my się najczęściej ze skrajności na skrajność. Bardzo wyraźnie występuje to na przykład w ocenach, ferowanych wobec sportowców. W pewnym momencie skłonni jesteśmy uczynić bożyszcze z jakiegoś drużyny, z jakiegoś sportowca, a na drugi dzień, kiedy nie powtórzy osiągniętego już sukcesu (bo jest w gorszej formie, a może chore) gotowi jesteśmy przypisywać mu nawet nieśkie intencje, odsądzić go — jak to się mówi — od czci i wiary.

A więc stymulujemy działania ludzkie częstokroć w sposób brutalny, doprowadzając do tego, że człowiek, który osiągnął pewną pozytywną ocenę i popularność drży z lęku, że w pewnym momencie to się skończy i nie przechodząc do sytuacji średniej, z miejsca znajdzie się „na dnie”. Ta brutalność w działaniu opinii społecznej dotyczy zresztą nie tylko sportu. W ten sposób preferujemy w naszym społeczeństwie — z punktu widzenia po myślności jednostki czy grupy — przeciętność. To znaczy, że ktoś, kto utrzymuje się na poziomie przeciętności, nie wyróżnia się ani w minus, ani w plus, ma stosunkowo najbardziej komfortową sytuację społeczną. Polega ona na tym, że jest się niezauważanym, że wprawdzie nie korzysta się z odpowiedniego prestiżu, popularności, ale i nie jest narażonym na owe skrajności opinii publicznej, bardzo bolesne dla człowieka, który do pewnego prestiżu i popularności się przyzwyczaił.

Istnieje więc konieczność wyrobienia umiejętności adekwatnego stopniowania ocen, biorąc pod uwagę nie tylko spektrum kulturne rezultaty działania człowieka czy grupy, ale również to, w jakiej mierze się wyśilił, by nie zaniedbać możliwości poprawienia swoich wyników, np. w pracy.

Istnieją również pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu opinii mniejszych środowisk, mniejszych grup, przechodzących do porządku dziennego nad czynami i działaniami, które powinny być przedmiotem negatywnej oceny. Tu daje o sobie znać fałszywa teoria, zgodnie z którą wszystko to, co nie jest przedmiotem regulacji prawnej, w istocie rzeczy jest prywatną sprawą obywatela. Mamy więc do czynienia z zenującymi wręcz sytuacjami, kiedy w określonych kręgach i grupach społecznych pewne działania, w sposób ewidentny naganne, traktowane są na zasadzie neutralnej, jako przejaw sprytu czy umiejętności życiowych.

Zacznijmy na przykład od wyjazdów zagranicznych, zwiazanych z handlem czy wręcz przemysłem. W najbardziej szacowanych gronach ludzi, którzy skądinąd cieszą się szacunkiem, dyskutuje się np. o tym, co najlepiej przewieźć i dokąd, gdzie to można sprzedać, co można za to kupić i w jaki sposób można wprowadzić w błąd celników. Gdyby ktoś się oburzył i powiedział, że są to sprawy na krawędzi łamania praworządności, albo wręcz, że są to sprawy podlegające takim czy innym sankcjom prawnym,

traktowany byłby jako ktoś nie lojalny wobec towarzystwa, małoostkowy, nie znający życia. Tym bardziej że do owych działań są dorabiane określone uzasadnienia ideologiczne.

Istnieje także szereg innych nieprawidłowości w funkcjonowaniu opinii społecznej. Często na przykład mamy do czynienia z abstrahowaniem od negatywnych ocen zespołu w stosunku do pracownika czy członka określonej grupy ze względu na fałszywie rozumianą zasadę solidarności. A więc nie chce się komuś robić przykrości, chociaż się wie, że ten człowiek skądinąd zasługuje na po tępienie. Wydaje się to czymś anachronicznym, czymś szorstkim. Bo przykrą sprawą jest powiedzenie komuś: — słuchaj, ty postępujesz w sposób niewłaściwy. I praktycznie rzecz biorąc, rzadko tego rodzaju oceny się formułuje, a jeżeli to tylko w przypadkach ostatecznej wręcz konieczności. Wtedy, kiedy już inaczej nie można. W innych przypadkach wygodniej jest nie dostrzegać owych odchyleń czy negatywnych podstaw, które się tu i ówdzie w określonych zespołach i grupach koleżeńskich przejawiają.

Nie bez winy są tu również środki masowego przekazu. Można np. zauważyć, że tematy i oceny chodzą u nas stadami. Jeżeli istnieje pewien problem społeczny i zostanie przez kogoś ruszony, to wtedy nagle zaczyna się roić od artykułów, felietonów, informacji i reportażów, powstaje nagle szum wokół spraw wymagających akurat delikatnego oddziaływania. Nie tak dawno ktoś napisał całkowicie słuszny artykuł na temat, że nie należy pochopnie przyznawać tytułów i stopni naukowych. A ponadto, że należy zawsze patrzeć na to, co się mówi, a nie na to, kto to mówi. A więc patrzeć na treść wypowiedzi, a nie na to, jaki tytuł czy stopień ma człowiek wypowiadający się. Mowa była również o pewnych nieprawidłowościach stosunków między ludzkich w środowiskach naukowych. Słuszny artykuł wywołał jednak lawinę polemiki i dyskusji, których lektura wywołuje wrażenie, że w środowiskach naukowych panują sto

Dokończenie na str. 4

prof. HENRYK JANKOWSKI

Z czym do rolnika?

Jeżeli w ogóle o usługach piszemy, mówimy i czynimy w tym dziale gospodarki sporo — to usługom zlokalizowanym na wsi, poświęćmy uwagę. Z jednej bowiem strony wiesz nadal odstawie w konsumpcji usług, zwłaszcza tzw. bytowych, z drugiej zaś znane są zadania, wytyczone ludzom związanym z rolnictwem w rozwiązywaniu problemów żywnościowego w naszym kraju. A zdawać sobie trzeba sprawę z tego, iż każda godzina czasu zaoszczędzonego rolnikom może procentować w postaci wyższych plonów, większej hodowli itd.

W ogłoszonym przez redakcję „Gazety Poznańskiej” i „Głosu Wielkopolskiego” konkursie pod nazwą „USPRAWNIAMY USŁUGI” bierze udział wiele jednostek świadczących usługi dla ludności wiejskiej. Ich pracy i problemom związanym z jej wykonywaniem, chcieliśmy obecnie poświęcić uwagę.

Takie same kłopoty

Takie same kłopoty mają jednostki świadczące usługi dla miast jak i dla wsi. Tylko, że działające na terenie wiejskim odczuwają je znacznie silniej.

Pierwszym i bodaj najważniejszym problemem rozwojowym, przez który niezwykle trudno przeskoczyć, to kadry. Powierzanie tego, że w usługach powinni być zatrudnieni fachowcy o wyższych kwalifikacjach niż w przemyśle, może się wydać już truizmem. Ale co innego teoria, a co innego praktyka. Pokutuje do dziś opinia, szczególnie zresztą na wsi, o tym, iż fachowiec pracujący w fabryce zyskuje większe uznanie miejscowego społeczeństwa niż ten, który w warsztacie wykonuje skomplikowane przecież nieraz naprawy. Tutaj chyba waży „splendor” wielkości zakładu, jego firmy.

Mogłoby się wydawać, że nie powinno to mieć większego znaczenia przy wyborze miejsca pracy. A jednak... Praktyka wykazuje, że tam gdzie w pobliżu jest wielki zakład przemysłowy tam nie uświadczysz mechanika na wsi. I nie pomoże nawet zaferowanie atrakcyjnego zarobku. Dotyczy to szczególnie młodych ludzi, którzy z dużym zakładem przemysłowym wiąże pewnie większe nadzieje na awans, otrzymanie mieszkania w mieście, lepsze warunki socjalne itp. Wynik tego jest znany: ciągle niedobór kadr dla usług na wsi.

Druga zasadnicza sprawa, to lokale. Jest ich za mało i to dodatku tylko część z tych, które są nadaje się do spełniania swojej roli. Często są to stare pomieszczenia, urągające przepisom przeciwpożarowym i sanitarnym. Z braku innych nie sposób jednak z nich nie korzystać. Dochodzą do tego kłopoty materiałowe, związane z psującymi się często maszynami (pochodzą w dużej części ze złomu czy likwidacji fabrycznych).

To są najważniejsze bariery ograniczające pole manewru. Postęp jednak w usługach być musi i — co ważniejsze — jest. Zależy on jednak w dużej mierze od energii ludzi kierujących na danym terenie tym działaniem. Kto lepiej umie usuwać przeszkody, ten ma lepsze wyniki. Niektóre sposoby posta-

ramy się tutaj omówić na konkretnym przykładzie.

A jednak można

W konkursowe szranki stanęły wszystkie Gminne Spółdzielnie z powiatu szamotulskiego, donosząc w swoich zgłoszeniach o ciekawych niejednokrotnie przedsięwzięciach. Udaliśmy się więc tam, chcąc poznać bliżej praktykę usługowego dnia powszedniego.

Zaczeliśmy od rozmowy w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni. Wiejska spółdzielczość jest bowiem potentatem w świadczeniu usług bytowych na wsiach.

Od początku roku prowadzone było współzawodnictwo wszystkich GS w powiecie (jest ich siedem) o tytuł najlepszej w świadczeniu i rozwijaniu usług. Zdecydowanie najlepszą okazała się GS Dusznińska dalej spółdzielnie z Obrzycka i Ostroroga.

Okazuje się, że działa tutaj swego rodzaju prawidłowość, która jest odbiciem wymienianych wyżej trudności: najlepiej usługi rozwijają się tam, gdzie w okolicy nie ma dużej

go przemysłu, albo jest gorszy niż gdzie indziej dojazd do fabryk.

Byliśmy w Duszniakach, oglądaliśmy pomieszczenia, w których mieści się gminny ośrodek usług bytowych. Na dobrą sprawę prawie wszystkie pomieszczenia nadawałyby się do likwidacji. A jednak dzieje się w nich wiele dobrego. Są po prostu — ludzie (choć i tutaj nie ma pełnego zatrudnienia).

Działalność ich jest wielokierunkowa: usługi ślusarsko-kowalskie, stolarskie, szklarskie, elektrotechniczne, transportowe, rolne, budowlane, malarskie, elektryczne, motoryzacyjne, wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu do oprysków i bielenia obór, sprzętu budowlanego, i jeszcze usługi krawieckie, dziewiarskie. Daje to wymierne wyniki we wskaźniku wartości usług w przeliczeniu na jednego mieszkańca za dziesięć miesięcy br. Duszniaki biją tutaj na głowę pozostałe gminy (1102 zł, podczas gdy np. gmina Wronki — 262 zł).

Tak więc, według opinii naszych rozmówców, główne uderzenie w usługowej batalii musi mieć na celu pozyskanie ludzi. Ale z tym łączy się nierozważnie warunki pracy. Inne są w starych pomieszczeniach (choć i właśnie w Duszniakach, w starych lokalach w dzielni ładnie zaplecza socjalne) — inne w nowoczes-

Dokończenie na str. 4

JAN KORZENIEWSKI

Płaszczyzny wspólnego działania

Duchowieństwo w społecznej służbie

X br.). Prezes Zrzeszenia, ks. S. Owczarek mówił m. in., że „inspirację dla swojej postawy, wzorce dla kształtowania nowego stosunku katolików do państwa ludowego działacze Zrzeszenia odnajdywali w bogatej polskiej spuściznie kapłańskiej pracy społecznej, charytatywnej i obywatelskiej”.

Dzięki przemianom społeczno-ekonomicznym w Polsce zmienił się charakter działalności charytatywnej Caritas. Jak mówił ks. Owczarek, „Caritas w Polsce, to nie uliczna kwesta i koszt chleba dla biednych, to nie przytułki dla bezdomnych i jałmużna dla rodzin bezrobotnych. To szereg wysoko wyspecjalizowanych zakładów opiekuńczych, leczniczych, specjalnych, wychowawczych”.

Ale działalność Zrzeszenia, to nie tylko prowadzenie utrzymywanych przez państwo na wysokim poziomie zakładów tego typu.

Ważne miejsce zajmuje kształtowanie moralności społecznej i obywatelskiej wierzących, to także codzienna służba społeczna i obywatelska księży. Ks. Owczarek przypominał księży, którzy przez całe 30-lecie „dokładali ręki” do prac społecznych różnego charakteru, uczestniczyli w zagospodarowaniu i integrowaniu z macierzą ziem zachodnich i północnych.

Władze państwowe wysoko oceniają taką postawę księży i taką działalność Caritasu. Dał temu wyraz przemawiają

cy na wspomnianym zebraniu Zarządu Głównego kierownik Urzędu do Spraw Wyznań, minister Kazimierz Kąkol. „Praca takiej organizacji jak wasza — mówił — może być przykładem kładzenia na co dzień praktycznych pomostów między racjami władzy państwowej, racjami społecznymi, racjami ludzi wierzących i ludzi niewierzących, zjednoczonych bardzo szeroką płaszczyzną wspólnego działania. Organizacja wasza nie godzi w nikogo, ale jest jednocześnie organizacją walczącą ze złem, upodlaniem, nie szczęściem, walczącą o gorące serce, bijące w kierunku bliźniego, o pomocną dłoń jemu podawaną. (...) Kierunek zaangażowania waszej organizacji jest kierunkiem twórczej obecności w życiu społecznym...”. Min. Kąkol podkreślił, że w społecznej służbie, w walce ze złem, z niekorzystnymi zjawiskami „nie ma żadnych kontrowersji między tymi, którzy wychodzą z motywacji i inspiracji katolickiego światopoglądu, a tymi, którzy są zwolennikami światopoglądu materialistycznego”.

Na temat współodpowiedzialności za sprawy społeczne i obywatelskie mówił się także na wielu spotkaniach księży Caritas, a także księży nie należących do Zrzeszenia z przedstawicielami władz państwowych. Na niedawnym spotkaniu wojewody warszawskiego, F. Teklińskiego „gospodarz województwa — jak pisał tygodnik „Myśl Społeczna” z uznaniem podkreślił pra-

cę kapłanów caritasowych nad kształtowaniem moralności społecznej na terenie ich parafii. Taka społeczno-obywatelska postawa duchowieństwa jest wysoce pożyteczna, przyczyniając się w poważnym stopniu do tworzenia klimatu wspólnej i wyjącej pracy”. O kształtowaniu obywatelskiej postawy parafian, zalet i wartości moralnych, o zwalczaniu wad społecznych księża mówili i na tym spotkaniu i na wielu innych, na spotkaniach proboszczów z naczelnikami powiatów i miast, które się od dłuższego czasu odbywały w czasie uroczystości nadawania aktów własności na mienie w województwach zachodnich i północnych, czy też uroczystości składania ślubów przez nowych administratorów parafii. A najważniejsze — coraz częściej coraz liczniej księża włączają te problemy do działalności duszpasterskiej, dając osobisty przykład społecznej, obywatelskiej służby.

Ważnym społecznie i moralnie problemem staje się dziś poszanowanie owoców naszej pracy i — dosłownie — wspólne chleba. Jakże istotne miejsce może ta sprawa mieć w działalności duszpasterskiej. Zwrócił na to uwagę niedawno ks. Chmielowski w „Za i Przeciw” (z dn. 17 XI br.). Przecież szacunek dla chleba — to jedna z zasad religii chrześcijańskiej. Ks. Chmielowski przypomniał o tym. Przypomniał też słowa Edwarda Gierka wypowiedziane na XV Plenum KC o konieczności

ści walki z marnotrawstwem żywności: „Warto przywrócić pełnię blasku dawnemu chłopskiemu i robotniczemu obyczajowi, który nie pozwalał wyrzucić na śmietnik ani jednej kromki chleba, ani jednej drobin żywności”. Ks. Chmielowski pisze na ten temat m. in.: „W Ojczyźnie naszej zadbane o to, żeby chleba nie zabrakło nikomu. I starczy go dla wszystkich, którzy żyją na polskiej ziemi. I jest go coraz więcej. Nie oznacza to jednak, że jest on wszędzie w takim stopniu jak u nas”. Duchowny publicysta przypominał miliony ludzi głodujących. „Nikomus w ojczyźnie naszej nie wolno marnować chleba, bo jest on własnością każdego człowieka, całego społeczeństwa. Jestem przekonany, że kapłani-duszpasterze uczynią wszystko, wykorzystają w swej pracy wychowawczej wielorakie możliwości, aby w sercach dzieci, młodzieży, rodziców i wszystkich ludzi wierzących, do których się zwróca, zaszczerpieć i ugruntować szacunek dla chleba”.

To jeszcze jedna, piękna, humanistyczna dziedzina wspólnej działalności. A w naszym wspólnym domu ojczystym tych dziedzin jest przecież bardzo wiele.

WŁODZIMIERZ WANAT

STRONA

GŁOS — 3.XII.1974

Z czym do rolnika?

Dokończenie ze str. 3

nach pawilonach budowanych z myślą o usługowym przeznaczeniu.

Czy usługi mogą warunkami pracy i socjalnymi. konkurować z przemysłem? Trzeba powiedzieć, że w dzisiejszym układzie organizacyjnym jest to trudne. W tym dziale pracuje wiele „kucharek”. Wiadomo, jak trudno w takich przypadkach ustalić jednolitą linię postępowania. A gdyby tak, nie bacząc na resortową przynależność, skoncentrować wykonywanie usług w dużych zakładach, w mieście powiatowym — we wsiach zostawiając tylko to co koniecznie potrzebne? Może przyszłość jest właśnie w fabrykach usług?

Z tymi pytaniami spotykać się będziemy na pewno coraz częściej. Na razie upatruje się poprawy w budowie gminnych ośrodków usługowych. Na pewno wiele one dadzą, czy jednak rozwiążą problem?

W powiecie szamotulskim, gdzie w wielu przypadkach działalność usługowa spółdzielczości wiejskiej stawiana może być innym za wzór — przewidyje się wybudowanie ośrodka w każdej gminie do roku 1980 (obecnie jeden jest w budowie, drugi w budowie). Takie są inwestycyjne możliwości.

Do zrobienia w usługach, zwłaszcza w wsi, jest jeszcze wiele. Jest też bardziej optymistyczny wniosek: oglądając to co zrobiono w powiecie szamotulskim, trzeba przyznać,

że sporo już uczyniono. Liczymy, że nasz konkurs także przyczyni się do rozwoju usług.

JAN KORZENIEWSKI

Zgon żony prezydenta Finlandii

W poniedziałek, w szpitalu w Helsinkach, zmarła w wieku 74 lat Sylvi Salonen Kekkonen, żona prezydenta Finlandii, Urho Kekkone. (PAP)

Skrajność opinii i ocen

Dokończenie ze str. 3

sunki wręcz gangsterskie, że starsi „dopisują się” do prac młodszych, że przetrzymują dyktando przekazane im do oceny, że zdolniejszych ludzi się utracą. Jednym słowem, że stosunki te są sprzeczne z elementarnymi zasadami współżycia społecznego. Jest to już de nagięciem, podniesienie pewnych przypadków, które wszędzie występują do rangi reguły.

Jest to przykład tego, że de likatne oddziaływanie opinii publicznej miałyby określone pozytywne skutki społeczne,

Coraz mniej Duńczyków na ślubnym kobiercu

„Coraz mniej par legalizuje za ważne małżeństwo, coraz więcej par żyje na wiarę” — ubolewa kopenhaski dziennik „Politiken”, przytaczając dane statystyczne otrzymane z kancelarii parafialnych i urzędów stanu cywilnego. W wielkiej Kopenhadze — stwierdza dziennik — zawartych zostało w pierwszej połowie bieżącego roku 2.807 związków małżeńskich. Równocześnie jednak 2.119 parom udzielono rozwodów. Wynika z tego, że 75 proc. małżeństw rozwodzi się. Jest to procent wyjątkowo wysoki.

„Politiken” podaje, że w 1968 roku na 1000 mieszkańców przypadało 8,1 zawartych małżeństw. W roku bieżącym — już tylko 6,8. Oznacza to, że coraz mniej par legalizuje swój związek, a coraz więcej żyje na wiarę. PAP

SPORT-SPORT-SPORT

Brawa dla piłkarzy Lecha



Lech Poznań — trzecia drużyna piłkarskiej ekstraklasy po zwycięskim meczu z Szombierkami Bytom 1:0. Stoją od lewej: Józef Szewczyk, Grzegorz Tomkowiak, Krzysztof Rutkowski, Teodor Napierała, Zbigniew Milewski, Ryszard Szpakowski; u dołu od lewej: Hieronim Barczak, Roman Jakóbczak, Jan Karwecki, Jan Domino i Stanisław Manicki.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Udana była minioną niedziela dla poznańskiego sportu. Zanotowaliśmy zwycięstwa niemal na wszystkich frontach. Wygrały swe mecze koszykarki Olimpii i Lecha, a także ich koledzy z Legii w Warszawie. Cenne zwycięstwa odnieśli w walce o awans do I ligi koszykarze AZS-u i Warty. Obrazu nie psuje nawet nikła przegrana piłkarzy ręcznych Grunwaldu z gdańską Spójnią 19:21 (zresztą jak tu wygrać z zespołem dysponującym zawodnikami, który w jednym tylko spotkaniu strzela 14 bramek? Mowa o Włodzimierzu Zielińskim).

A jednak największą satysfakcję sprawiło sympatykom sportu z trudem wywalczone zwycięstwo futbolistów Lecha z Szombierkami. Skromna wygrana 1:0 znacząca bowiem tym razem znacznie więcej, niż wiele poprzednich i przecież bardziej efektownych sukcesów. Dzięki niej marzenia wielotysięcznej rzeszy wielkopolskich kibiców piłkarstwa stały się rzeczywistością: na półmetku rozgrywek I ligi Lech uplasował się na trzecim miejscu.

Tym, którzy mniej interesują się najpopularniejszą w Polsce dyscypliną sportu, wyjaśniamy, że wartość tego osiągnięcia (nie wahamy się używać już tego określenia, bez względu na dalsze losy rozgrywek ekstraklasy) porównywać można jedynie z podobnymi sprzed dwudziestu kilku lat. Tak, tak nie mamy złudzeń: od blisko ćwierć wieku wielkopolskie piłkarstwo nie liczyło się na arenie krajowej.

Czy brązowy medal w finale rundy jesiennej oznacza, że Poznań już powrócił w szeregi potentatów polskiego futbolu? Odpowiedź twierdząca na to pytanie byłaby li tylko megalomanią. Spójrzmy choćby na tabelę: 9 punktów dzieli Lecha od brawurowego lidera Ruchu, 4 od drugiej drużyny jesieni mieleckiej Stali. Tuż za Lechem usadowiły się Wisła i Śląsk. Ostatnia drużyna w tabeli — ŁKS ustępuje kolejarzom o 9 punktów. Wiosną bardzo trudno będzie utrzymać tak wysoką lokatę i teoretycznie Lech ma niewielkie szanse jej obronienia. Ale czy przed rozpoczęciem sezonu 1974/75 ktokolwiek wróżyłby im trzecie miejsce na półmetku ligi?

Zespół jest przecież ciągle jeszcze w stadium budowy, montowania poszczególnych ogniw. Do ostatniego meczu z Szombierkami przystąpił znacznie osłabiony kontuzjami kilku piłkarzy pierwszej drużyny. Jeśli mimo to sięgnął tak wysokich progów, już dzisiaj trzeba cesarzowi oddać co cesarskie. Wytwarzała praca trenerów Janusza Pekowskiego (najmłodszego w lidze i jednego z najmłodszych w Europie) i Henryka Wittiga oraz samych piłkarzy owocuje coraz pełniej. I wbrew malkontentom i pesymistom, a tych nigdy nie brakuje, przypuszczamy, że wiosną kolejarze, wzmocnieni Zbigniewem Gutem, potrafią udowodnić swe prawo do miejsca w krajowej czołówce, co stanowić będzie równocześnie przepustkę do szerszych niż obecnie kontaktów międzynarodowych.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

W „Arenie” poznamy zespół mistrzów Polski w boksie

Wiadomość ta ucieszy sympatyków pięściarstwa w Poznaniu. PZB zdecydował, iż mecz o mistrzostwo Polski, pomiędzy liderami grup, rozegrany zostanie w niedzielę 8 grudnia w „Arenie”. Gwardia Warszawska zdecydowała faworyt spotkania ma duże szanse, by pokonać drugi z pretendujących do tytułu mistrzowskiego zespołów — Wybrzeże Gdańskie. Bilety na to spotkanie, które rozpocznie się o godz. 16.30 od 4 zł., rozprowadzać będzie „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii oraz kasy „Areny” w godzinach od 15 do 18.

Poznańska Olimpia, która wywalczyła sobie szansę zdobycia trzeciego miejsca w kraju, spotka się z wrocławską Gwardią we Wrocławku. (ask)

W naszym obiektywie



Koszykarze Warty odnieśli dwa wysokie zwycięstwa nad silnym zespołem Gwardii, obejmując wraz z drugą poznańską drużyną — AZS-em — przewodnictwo w tabeli II ligi. Zyczymy dalszych sukcesów! (ad)

Rekord kraju

W rozegranych na basenie przy ul. Chwiałkowskiego korespondentów MP dzieci uczestniczyło blisko 200 małych pływaków. Zanotowano kilka ciekawych rezultatów. P. Olszewski z Lecha na dystansie 100 m st. dowolnym uzyskał rezultat 1:01,8 min., co jest nowym rekordem Polski. Dobre wyniki osiągnęli również: M. Lehmann z Lecha (200 m zmiennej — 2:48,6 min.), B. Smachowicz z Warty (200 m dowolnym — 2:40,6) oraz I. Skrzypczak z Lecha (200 m klasycznym — 2:54,6). Działajcie dalej! (ask)

A. Brozyna w krakowskiej Wiśle

Aleksander Brozyna, były trener piłkarzy mistrza Polski Stali Mielec, rozpoczął pracę z młodzieżą krakowskiej Wisły. Wraz z Henrykiem Stroniarzem trenować ci sprawować będą opiekę nad kadrą piłkarską I-ligowej jednostki „białej gwiazdy”.

ŁUDZIE I WYDARZENIA

Konstantinos Karamanlis — po powrocie z emigracji — 24 lipca br. — utworzył cywilny rząd grecki, zastępując władzę reżimu wojskowego. Szybko zdołał uporządkować najpilniejsze sprawy kraju — wewnętrzne i częściowo zagraniczne, m. in. ogłaszając wystąpienie Grecji z organizacji militarnej NATO. A zanim jeszcze zdołał się umocnić po latach reaktywne partie polityczne — już rozpisal wybory powszechne. Odbyły się one 17 listopada br. i przyniosły zdecydowane zwycięstwo właśnie partii Karamanlisa — „Nowa Demokracja”; natychmiast po nich premier przyspieszył referendum, w którym Grecy mają się wypowiedzieć co do ustroju swego państwa: za republiką lub za przywróceniem monarchii. Odbędzie się ono 8 grudnia br., a nazajutrz ma zebrać się nowo wybrany parlament.

Dość często spotkać można się ze zdaniem, iż wyniki wyborów powszechnych przesądziły także rezultat referendum — na korzyść republiki. Partia Karamanlisa oficjalnie zajmuje w tej sprawie neutralne stanowisko; króla zaś popierają tylko ugrupowania prawicowe. Nie sposób jednak nie zauważyć, że przebywający na wygnaniu król Konstantyn od razu podjął energiczną walkę o powrót na tron, który opuścił w grudniu 1967 w wyniku nieudanego zamachu zorganizowanego przez jego zwolenników w siłach zbrojnych.

Konstantinos Karamanlis zo stał premierem po raz trzeci.

W 1955 roku szefostwo rządu objął na zlecenie ówczesnego króla Pawła. Przewodził rządowi (z niewielkimi przerwami) do 1963 roku, kiedy prze-

KONSTANTINOS



KARAMANLIS

grał wybory na rzecz przywódcy partii centrum Jorjasa Papandreu; niejako w odpowiedzi na tę porażkę do browolnie wyemigrował do Paryża. Wrócił stamtąd w lipcu br., obejmując urząd premiera rządu przejściowego, który sprawował władzę w Grecji do niedawnych wyborów. Teraz z kolei stoi na czele rządu większości parlamentar-

nej: trzydziestu spośród trzydziestopięcioposobowego gabinetu greckiego jest członkami parlamentu z ramienia partii Karamanlisa — „Nowa Demokracja”, resztę stanowią tzw. technokraci.

Konstantinos Karamanlis urodził się w sierpniu 1907 roku w Proti (północna Grecja) w rodzinie nauczycielskiej. Zdobył wykształcenie prawne na uniwersytecie w Atenach. Podjął pracę zawodową jako adwokat, ale szybko, bo mając 28 lat, stał się uczestnikiem greckiego życia politycznego już jako deputowany do parlamentu z ramienia ówczesnej Partii Ludowej. Był członkiem parlamentu do 1963 roku. W 1964 roku, a więc jeszcze przed ukończeniem 40 roku życia, po raz pierwszy zasiadł w rządzie, najpierw jako minister pracy, potem komunikacji, następnie opieki społecznej, z kolei obro ny narodowej, później robót publicznych, wreszcie łączności i robót publicznych.

Dwie sprawy zadecydowały o tym, że Konstantinos Karamanlis, polityk przecież prawicowy, stopniowo stał się symbolem demokracji dla społeczeństwa greckiego i części uchodźców politycznych. Jedną — to jego krytyka junty wojskowej, gdy ta najpierw obaliła konstytucyjny rząd, a potem monarchię. Drugą — to fakt, iż w okresie rządów Karamanlisa w latach 1955—63 Grecja notowała szybszy niż kiedy indziej rozwój gospodarczy.

Jak dotychczas, w ciągu czterech miesięcy Karamanlis niemało zrobił dla swego kraju, który przez siedem lat rządzony był przez reakcyjnych wojskowych. Jednak skomplikowana sytuacja w kraju nadal przypomina o niebezpieczeństwach i groźbach, jeszcze nie usuniętych z drogi demokratyzacji życia społecznego.

Są komentatorzy, którzy na zywają Karamanlisa greckim de Gaulle'em. Nie tylko dlatego, że — podobnie jak sławny generał francuski — wrócił do rządów po kilkuletniej przerwie. Także jest bowiem konserwatystą. Wreszcie zaczął działać szybko i zdecydowanie, co w niemałym stopniu przyczyniło się do zaakceptowania go podczas wyborów powszechnych.

O tym, w jakim stopniu po dobieństwa te są nie tylko zewnętrzne, ale i merytoryczne — dowiedziemy się zapewne w najbliższej przyszłości.

TKACZ

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Szombierki	1:0
Górnik — Pogoń	4:1
Wisła — GKS Tychy	1:1
Gwardia — Ruch	1:3
ŁKS — Śląsk	1:1
Stal Mielec — ROW Rybnik	1:0
Polonia — Arka	4:0
Zagłębie Sosn. — Legia	0:2

TABELA

1. Ruch	15	27	39-8
2. Stal Mielec	15	22	20-10
3. Lech	15	18	18-13
4. Wisła	15	17	19-15
5. Śląsk	15	17	18-16
6. Górnik	15	15	27-20
7. Legia	15	15	19-17
8. Zagłębie Sosn.	15	14	17-17
9. Szombierki	15	13	21-18
10. ROW Rybnik	15	13	11-14
11. GKS Tychy	15	13	15-10
12. Gwardia	15	12	10-17
13. Polonia	15	12	12-20
14. Arka	15	12	13-27
15. Pogoń	15	11	7-17
16. ŁKS	15	9	10-22

Piłka ręczna

I LIGA

Wybrzeże Gd. —	
Grunwald Ruda Śl.	22:21 i 24:23
Stal Mielec —	
Wawel Kraków	28:15 i 21:17
Śląsk Wrocław —	
Pogoń Szczecin	21:25 i 21:16
Grunwald Poznań —	
Spójnia Gdańsk	25:17 i 19:21
Anilana Łódź	10:13 i 21:15

TABELA

1. Śląsk Wrocław	10	16	193-172
2. Stal Mielec	10	14	191-155
3. Spójnia Gdańsk	10	13	199-180
4. Wybrzeże Gd.	10	13	198-191
5. Pogoń Szcz.	10	12	193-180
6. Grunwald P-ń	10	10	163-163
7. Pogoń Zabrze	10	9	159-149
8. Anilana Łódź	10	8	173-160
9. Grunwald R. Śl.	10	3	180-229
10. Wawel	10	0	133-233

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Polonia — Lech	94:71
Legia — Pogoń	99:83
Resovia — Lublinianka	94:57
Wisła — Start Lublin	95:58
Spójnia — Górnik Wb.	75:73
Wybrzeże — Śląsk	98:86
Polonia — Pogoń	91:71
Legia — Lech	92:102
Resovia — Start Lublin	114:57
Wisła — Lublinianka	99:76
Spójnia — Śląsk	71:59
Wybrzeże — Górnik Wb.	99:76

TABELA

1. Resovia	16	30	1468-1094
2. Wybrzeże	16	30	1429-1179
3. Wisła	16	30	1345-1200
4. Polonia	16	27	1293-1166
5. Spójnia	16	24	1032-1157
6. Śląsk	16	24	1265-1228
7. Lech	16	23	1284-1282
8. Start	16	23	1128-1256
9. Lublinianka	16	21	1073-1172
10. Pogoń	16	20	1147-1357
11. Legia	16	18	1289-1447
12. Górnik	16	18	1179-1396

II LIGA MĘŻCZYZN

Warta — Gwardia Wrocław	104:87 i 108:81
AZS P-ń — ŁKS	76:70 i 66:58

I LIGA KOBIEC

Olimpia — Spójnia Gd.	57:65 i 71:59
Lech — SZS AZS Pruszków	74:58 i 65:56
ŁKS — Polonia	68:56 i 69:57
Wisła — Stomil Olsztyn	75:55 i 89:57
AZS W-wa — AZS P-ń	75:66 i 71:70

TABELA

1. ŁKS	12	24	891-721
2. Wisła	12	22	884-670
3. Polonia	12	21	805-701
4. Lech	12	20	872-760
5. Spójnia	12	17	786-813
6. Olimpia	12	16	718-806
7. AZS W-wa	12	15	731-881
8. Stomil	12	14	657-912
9. SZS AZS Pruszk.	12	14	657-912
10. AZS P-ń	12	13	723-628

II LIGA KOBIEC

Szprotawa — Odra Wrocław	83:43 i 53:46
Zagłębie Konin — AZS Toruń	92:58 i 97:48
Śleza Wrocław — Znicz Kosalin	przełożony na 21 i 22 XII
Unia Wb. — Czarni Szczecin	48:72 i 52:83
Wiśniowice — AZS Gdansk	91:61 i 84:68

HUMOR I SATYRA



POSIŁKI REGENERACYJNE
smaczne — tanie — pożywne
polecają
POZNAŃSKIE
RESTAURACJE
I BARY

Informacji udziela:
Dyrekcja Oddziału Restauracje —
ul. Kramarska 1, tel. 551-44 lub 556-19
Dyrekcja Oddziału Barów —
ul. Kramarska 1, tel. 592-60 lub 557-06
7810-K1

Praca • Nauka
Inżynier przy-
jęcie pracy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 10 dla 41303g.
Kobieta przy-
jęcie gospodarstwa rolnego.
Złotonia: Stary Rynek
44890g

W dniu 1 grudnia 1974 r. zmarł nagle
mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadek
WŁADYSŁAW ADAMCZAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Cześnikowska 24 m. 7. 48652g

Dnia 30 listopada 1974 r. zmarł nasz dłu-
goletni i ceniony pracownik, kolega i czło-
nek Spółdzielni
WINCENTY GOMUŁA
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
serdecznego współczucia.
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa
POP oraz pracownicy
Budowlanej Spółdzielni Pracy
im. 25-lecia PRL w Poznaniu
7972-K1

Dnia 30 listopada 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., moja ukochana żona,
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65
JADWIGA BOROWCZYK
z domu Dolniak
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W bólu i rozpacz pogrążeni
mąż i rodzina
48618g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 listopada 1974 r. zakończył swój
pracowity żywot, mój najukochańszy mąż,
ciężki ojciec i teść, przeżywszy lat 65,
śp.
WINCENTY GOMUŁA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
4 grudnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu
junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córka i zięć
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
48670g

Dnia 29 listopada br. opuściła nasz zespół
na zawsze, nasza najdroższa koleżanka
LUCIA MUSZYŃSKA
niezastąpiony, wierny przyjaciel, życzliwy
dla każdego, zawsze spieszący z pomocą.
Pełna optymizmu i pogody, mimo świadomości
czekającego nieszczęścia.
Żyła pracą i sercem.
Odeszła lecz zawsze z nami pozostanie.
Gono przyjaciół
48611g

Dnia 1 grudnia 1974 r. zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 48, mój
najdroższy mąż, brat, siostrzeniec, zięć,
nasz kuzyn, szwagier i wujek, śp.
JERZY PRZYBYLSKI
Msza św. odprawiona zostanie w środę,
dnia 4 bm. o godz. 8.30 w kościele parafial-
nym na Sołacz.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina
Poznań, ul. Urbanowska 5. 48624g

Geometria wykresów kon-
sultuje wykładowca. Tel.
637-28. 46251gpr.
Przedmioty ścisłe, języki,
pod opieką doświadczonych
pedagogów (także
dla zamieszkałych). Czer-
wonej Armii 49 m. 32.
Zgłoszenia: godz. 19-20.
46235g
● Sprzedaż
Wózki dziecięce, różne mo-
dele, wielki wybór poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 1362p
Sprzedam białą suknię
ślubną. Listopadowa 4
m. 2 (Grunwaldzka). 48261g
Bilard elektryczny sprze-
dam. Wiadomość: Gdańsk,
tel. 51-31-41. 1181p
Sprzedam mahoniową ser-
wantkę XIX w. Oferty
Poznań 37, skr. poczt. 61.
Dnia 1 bm. podano myl-
nie nr urzędu pocztowego.
48155gpr
Obraz akwarela. Pałata
oraz srebrną tacę sprze-
dam. Tel. 557-78. 40987g
Wózki dziecięce — całko-
wicie składane, gąsienice
z wkładkami spacerowymi
oraz leżanki poleca wy-
twórnia — Orzeszkowej 13.
46929g
Futro łapki karmakulowe
na rozmiar 48, sprzedam.
Tel. 459-89. 47903g

● Przepisujemy
na maszynę,
● powielamy,
● stenografujemy
narady, walne ze-
brania.
STOWARZYSZENIE
STENOGRAFÓW
I MASZYNISTEK
W POLSCE
Punkt usługowy
Poznań,
ul. Chelmońskiego 7,
telefon 653-33. 46244g

● Samochody
Sprzedam Żukę AO-5 w
dobrym stanie. Jarocin,
Chrobrego 14, tel. 29-26.
43593g
Sprzedam Warszawę 224
po kapitalnym remoncie.
Poznań, Leonarda 2.
46412g
Sprzedam Fiat 125p - 1300,
odbiór listopad - grudzień
1974 r. Oferty kierować:
Poznań-Fabianowo, ul. Sy-
cowska 5. 46753g
Sprzedam Wartburga —
353/72. Kwiatkowski, Wrze-
śnia, Słowackiego 7 m. 30.
1180p

Auto Service — Kraszew-
skiego 30, specjalistyczny
zakład konserwacji pod-
wozi przeniesiono Prze-
mierowo - Szosa Poznań-
ska 2, przedłużenie ul. Dą-
browskiego. 47394g
Sprzedam Starą wywrot-
kę. Marian Fibiś, Osiecz-
na, ul. Osiedle 10, powiat
Leszno. 1177p
Sprzedam samochód mar-
ki Nysa 501, stan dobry.
62-200 Gniezno, ul. Hoza
22, Czesław Rogacki. 1179p
Sprzedam Fiat 125p, 1300,
przebieg 23 tys., betoniar-
kę 160 l. Łabenda, Mała-
chowo 41, pow. Śrem, tel.
Dolsk 11, po godz. 18. 1173p

● Lokale
Kupię przyczepę wywrot-
ki niską. Grodzisk, tel.
401, po godz. 18. 1174p
Kozmin Wlkp., spółdziel-
cze M-4 zamienie na mie-
szkanie we Wrocławiu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 1176p.
Zamienie mieszkanie w
centrum Poznania (Zwie-
rzyńska) pokój duży, sio-
neczny II ptr. c.o. kuch-
nia wspólna, oddzielne kot-
łownia i zegary, reflektory
na pokój z kuchnią. Wa-
runki do omówienia. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 46914g.

Samotny, pracujący po-
szukuje niekrepującego po-
koju, dzielnica obojętna.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46952g.
M-3 kwaterek parter
Raszyn c.o. zamienie na
podobne bliżej centrum do
II ptr. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46900g.
Kawalerkę kwaterekowa
c.o. zamienie na podobne
ew. spółdzielcze dwupo-
kojowe do II ptr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46899g.

Zamienie 3-pokojowe, ła-
zienka 77 m² na 2-poko-
jowe nowe budownictwo.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46943g.
Klienci,
którzy dokonali zaku-
pu miski ustępowej
„Porsan 503”, II gat.,
„Compact” — w cenie
1.150 — zł — w okresie
od 22. XI. 1974 r. do
27. XI 1974 r. w sklepie
„Arged”, Szkolna 5 —
proszę się
o ZGŁOSZENIE SIĘ
u kierownika sklepu.
7946-K1
Płynie! Kupię M-2 lub po-
kój z kuchnią z przyna-
leżnościami. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46823g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 2 grudnia 1974 r. zakończyła swój
pracowity żywot, nasza ukochana matka,
siostra, babcia i ciocia, przeżywszy lat 80,
śp.
AMALIA OLESIK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
5 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikow-
skim.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Strusia 6 m. 18. 48697g
† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 listopada 1974 r. zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, szwagier,
kuzyn i wujek, śp.
WŁADYSŁAW ZIELENIECKI
lekarz - chirurg
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 grudnia
br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Środzie
Wlkp.
W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Środa Wlkp., ul. św. Ducha 9. 48609g

† Dnia 30 listopada 1974 r. zmarł w wie-
ku 52 lat, mój kochany mąż, nasz oj-
ciec, teść i dziadek
EDMUND BIEGAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br.
o godz. 14.50 na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
48695g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 listopada 1974 roku, po cięż-
kiej chorobie zasnęła w Panu moja umiło-
wana, jedyna siostra, śp.
JADWIGA JANKOWIAK
emerytowana nauczycielka
Msza św. żałobna będzie odprawiona w
kościele parafialnym w Kleszczewie, dnia
4 grudnia 1974 roku o godz. 12.
Eksportacja drogiej Zmarłej i pogrzeb
odbędzie się w Targowej Górze, o godz. 14.
Pogrążona w żalobie
siostra
48606g

† Dnia 1 grudnia 1974 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Olejami
św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwa-
gier i wujek
CZESŁAW GRABUS
dentysta
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
Pogrążone w żalobie
żona, córki i rodzina
Poznań, ul. Chociszewskiego 37 m. 3.
48584g

pDt
BON TOWAROWY
NAJLEPSZYM UPOMINKIEM
GWIAZDKOWYM.
Zakup dokonać można w kasie
Dyrekcji WP PDT - Poznań,
ul. Mielżyńskiego nr 14
III piętro, pokój 18.
7845-K1

Zamienie pokój z kuchnią
w Zakopanem na podob-
ne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46773g.

Zamienie mieszkanie kwa-
terunkowe nowe budow-
nictwo 2 pokoje, kuchnia,
łazienka w Złocieniu (wo-
jewództwo kossalińskie)
na podobne w powiecie
lub województwie poznań-
skim. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46828g.

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 30 listopada 1974 r. zmarła śp.
ZOFIA PAWLICKA
nasza droga Nana.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
Z. Twardowscy
48688g

† Dnia 30 listopada 1974 r. zmarła, prze-
żywszy lat 68, nasza droga żona, mat-
ka i teściowa, śp.
PRAKSEDA ZIELIŃSKA
z domu Nowacka
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Umińskiego 25 m. 4. 48634g

† Dnia 1 grudnia 1974 roku zmarł, prze-
żywszy lat 76, namaszczony Olejami
św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek
FRANCISZEK BURSHTYN
ppor. rez., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz.
10.25 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w smutku
żona i syn z rodziną
Poznań, ul. Koscińskiego 10 m. 35. 48682g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 2 grudnia 1974 r. po długich cier-
pieniach, odszedł od nas na zawsze, opa-
trzony Sakramentami św., nasz najdroż-
szy i ukochany mąż, ojciec, teść i drogi
dziadek, przeżywszy lat 72
LEON KWAŚNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Piloty 14. 48657g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 1 grudnia 1974 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Olejami
św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwa-
gier i wujek
WERONIKA Z WĄSIEWICZÓW
BYDŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Mi-
kołajewie, pow. Września.
W smutku pogrążona
rodzina
48629g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 2 grudnia 1974 r. po długich cier-
pieniach, odszedł od nas na zawsze, opa-
trzony Sakramentami św., nasz najdroż-
szy i ukochany mąż, ojciec, teść i drogi
dziadek, przeżywszy lat 72
LEON KWAŚNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Piloty 14. 48657g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 1 grudnia 1974 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Olejami
św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwa-
gier i wujek
WERONIKA Z WĄSIEWICZÓW
BYDŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Mi-
kołajewie, pow. Września.
W smutku pogrążona
rodzina
48629g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 2 grudnia 1974 r. po długich cier-
pieniach, odszedł od nas na zawsze, opa-
trzony Sakramentami św., nasz najdroż-
szy i ukochany mąż, ojciec, teść i drogi
dziadek, przeżywszy lat 72
LEON KWAŚNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Piloty 14. 48657g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 1 grudnia 1974 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Olejami
św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwa-
gier i wujek
WERONIKA Z WĄSIEWICZÓW
BYDŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Mi-
kołajewie, pow. Września.
W smutku pogrążona
rodzina
48629g

Choroba ciagle groźna

Walka z gruźlicą, zwykły mawiać lekarze stykający się z tą chorobą na co dzień przypomina pojedynek zapaśników. Kiedy zdaje się już, że za chwilę położona zostanie na łopatki — wykorzystuje dogodny moment i znów nabiera rozmachu. Pozornie opanowana — a jednak zawsze groźna.

Poprawa sytuacji jest jednak widoczna — świadczą o tym wskaźniki: w ostatnich latach chorobowość (ilość zachorowań na 100 000 mieszkańców) spada w naszym województwie z 1503, w 1957 roku — do 193 obecnie; zmalała ilość zachorowań wśród dzieci, oraz

ogólna liczba zgonów spowodowanych tą chorobą. Nie można jednak pozwolić sobie na zbyt optywizm.

Gruźlica nadal jest groźna. Warto aby każdy zdawał sobie sprawę z tego, że, nie dla zabawy otrzymuje wezwanie do szczepień BCG i do okresowych badań radiograficznych. Pamiętać również należy o tym, iż współczesna gruźlica — bo taki termin można zażytkować, jest chorobą znacznie poważniejszą niż dawniej. Jak wynika z obserwacji lekarzy, rzadko lub wcale nie występują przypadki proste określane podterminowymi. Natomiast notuje się szeregi przypadków skomplikowanych i trudno uleczalnych. Świat bakterii rozwinął się i stał bardziej złośliwy, uodpornił się na działanie antybiotyków i leków w ogóle. Dlatego też ani przez moment nie można zmniejszać czujności. Aby zapewnić skuteczność leczenia należy zwłaszcza koncentrować wysiłki na zwalczaniu źródeł zakażenia i leczeniu choroby we wczesnych jej fazach. Stąd też duża rola szczepień i badań radiograficznych — dzięki tym ostatnim można przecież wykryć początki gruźlicy.

Leczenie tej choroby wymaga nie tylko leków coraz doskonalszych, ale ścisłego współdziałania chorych z lekarzami. Wymaga też od leczących się niekiedy ostrej dyscypliny, zwłaszcza, jeżeli choroba idzie w parze z alkoholizmem. Aby pomóc osobom o słabym charakterze stosuje się obok leczenia szpitalnego, tak zwane leczenie nadzorowane. Polega ono na tym, że poza placówką mi przeciwgruźliczymi organizuje się punkty, gdzie pod opieką personelu medycznego chory codziennie pobiera dawkę leków.

Pluća są również atakowane przez szereg innych chorób. Do

najpoważniejszych należą raki płuc i oskrzeli, atakujące częściej palaczy. Choroba ta, początkowo bezobjawowa wykryta jednak może być drogą badań radiograficznych. W fazie późniejszej, nie rokuje wyleczenia.

Poważne następstwa wywołują blache z pozoru niezbyt oskrzeli. Dość wspomnieć, że na te dolegliwości skarży się 5 osób na 100. Pociąga to za sobą dużą absencję i co się z tym wiąże straty ekonomiczne. Niepokojącymi też stają się komplikowane zapalenia płuc, astmy o podłożu alergicznym itp.

Wszystkie te zagadnienia nurtujące środowisko lekarzy rozważane są w wymiarze ogólnospołecznym podczas trwania corocznych Dni Walki z Gruźlicą. (len)

Pełna mechanizacja prac w oborze PGR Szoldry

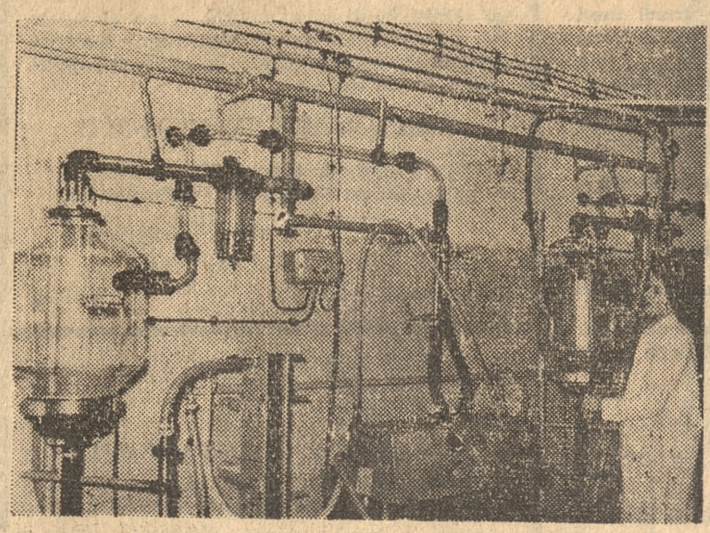
Gospodarstwo PGR Szoldry, Kombinat Manieczki w powiecie śremskim wpisało się, jako jedno z pierwszych w kraju, na listę gospodarstw obsługujących się przy udoju pełną mechanizacją. W tych dniach uruchomiono tu bowiem nowoczesną zlewnię mleka. Wyposażenie polskie uzupełniają urządzenia Alfa-Laval. Podobne nowoczesne dwie zlewnie stawiane są obecnie w innych rejonach kraju.

Specjalnym pasażem krowy doprowadza się z obory do ogrzewanego pomieszczenia zlewni. W pierwszym pomieszczeniu znajdują się 32 dwustronne stanowiska udojowe. W

czasie udoju krowy otrzymują paszę, przy czym jej ilość jest automatycznie porcjowana. Sam udoj przebiega samoczynnie, a specjalne urządzenie pozwala na to, iż zwłocześnie samo reguluje jego prędkość, czego nie zapewnia mechaniczne dojarki. Mleko z każdej sztuki systemem rur wędruje do magazynu, gdzie na stanowiska przerobu, bieżąco nowe urządzenia zapewniają absolutną czystość i higienę. Przyspieszają one tylko sam proces udoju, nadto pozwalają na zmniejszenie liczby personelu. Jeśli do stadu w PGR Szoldry dające się z 350 krow obdawało 13 pracowników, to obecnie nie same prace wykonuje już załoga złożona z 5 ludzi. Sam udoj, trwający zaledwie 3,5 godziny, nadzoruje tylko 2 ludzi. Poprzednio przy tych pracach zaangażowana była prawie cała załoga. Umożliwia to kierownictwu gospodarstwa zwiększenie trzody do 450 sztuk.

Na zdjęciu: fragment nowych urządzeń. Ich prawidłowe działanie nadzoruje zootechnik Bogumiła Przepierzyńska.

Fot. — H. Kamza



Racjonalizatorzy z gnieźnieńskiego „Spomaszu”

Zacząć wypada od tego, że „Spomasz” w Gnieźnie — jeden z największych zakładów metalowych w tym mieście — od paru dni nazywa się zupełnie inaczej, jest teraz siedzibą całego kombinatu i nosi miano Fabryki Maszyn i Urządzeń Pakujących (dla przemysłu spożywczego oczywiście). Nowe przedsiębiorstwo przejęło całe dobrodziejstwo inwentarza poprzedniej firmy. Między innymi racjonalizatorów.

W każdym przedsiębiorstwie można coś ulepszyć; maszynę usprawnić, żeby lepiej i szybciej produkowała, organizację pracy poprawić — racjonalizacja i wynalazczość jest teraz w wysokiej cenie.

W Gnieźnie — gdzie indziej także — od 1969 roku nieustannie trwa Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Jego celem jest zainteresowanie wynalazczością młodzieży, która od nie dawna rozpoczęła zawodową karierę. Co roku autorzy najcenniejszych usprawnień — którzy nie przekroczyli 30 roku życia — kandydują do tytułu Młodego Mistrza Techniki na szczeblu zakładowym, powiatowym, województwa, całego polski. Czekają na nich nagrody i wyróżnienia.

W gnieźnieńskim niedysie

szym „Spomaszu” produkcja jest różnorodna, w metalu, przede wszystkim na obrabianie kół. Załoga, to ludzie z dobrym przygotowaniem zawodowym i w przeważającej mierze młoda. Okazji do usprawnień jest w fabryce sporo. Nie zaniedbują jej ani starsi ani młodzież. Setki pomysłów wpływają na zakładowych giełdach techniki i innymi drogami. Patruje działalność racjonalizatorskiej zarówno dyrekcja, załoga klubów NOT, SIMP (Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich) jak i Klub Techniki i Racjonalizacji. Wielką pomocą służy zakładowy Zarząd ZMS. Podnieta dla twórczych działań jest łatwo dostępna literatura techniczna: czasopisma, prospekty, katalogi, filmy techniczne, wyświetlane w zakładowej świetlicy, podpatrywanie nowości w innych zakładach branży metalowej (zarówno w Polsce jak i zagranicą).

Ta dobra atmosfera wokół wynalazczości w Gnieźnieńskiej Fabryce Maszyn i Urządzeń Pakujących jest bardzo pomyślnym i niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju zakładu. (tt)

Kalisz

Złote gody

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Kaliszu, odbędzie się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożyte małżeńskie Adamowi i Franciszce Nowackim zamieszkałym w Kaliszu.

Jubilat Adam Nowacki jako młody robotnik brał udział w Rewolucji Październikowej. Posiada odznaczenia Związku Radzieckiego Mimo podeszłego wieku (85 lat) — jest nadal aktywnym członkiem Komisji Historii przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanych w Kaliszu. (rek)

echa naszych publikacji

Skąd ta różnica?

Powołując się na informacje prasowe, jeden z czytelników ze Śremu zapytał nas, dlaczego podane w nich zostały dwie różne ceny „Fiat 126p”? Mianowicie w jednej notatce przeczytał on, że aby otrzymać samochód w 1977 r. należy wpłacić jednorazowo około 64 000 zł. W innej informacji prasowej (z marca ubr.) stwierdzono natomiast, iż przy wpłacie 5 000 zł, do uiszczenia pozostało 47 rat po 1300 zł, czyli razem 66 100 zł. Stąd się bierze ta różnica?

O wyjaśnienia zwróciliśmy się do dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO, H. Bernacka.

Zgodnie z obowiązującymi w lutym 1973 r. przepisami, wysokość jednorazowej wpłaty na samochód do odbioru w 1977 r. wynosiła 63 740 zł. Oprocentowanie tej przedpłaty wynosi 2 procent w stosunku rocznym i powstała w ten sposób kwota uzupełni wkład do wysokości ceny „Fiat 126p”. Przy wpłatach ratałnych (5 000 zł + 47 rat po 1300 zł = 66 100 zł) są również doliczane odsetki w wysokości 2 procent, ale oczywiście od kwoty, zwiększającej się w miarę wpłacania rat. Odsetki te będą także doliczone do wkładu przy likwidacji książeczki i odbiorze samochodu. Właśnie zatem z dopisów oprocentowania, uzależnionych od terminów wpłat i wysokości wkładu w poszczególnych latach, wynika różnica, o której pochodzenie zapytywał czytelnik.

Przy okazji dyrekcja PKO przypomina, że 15 III 1973 r. zakończono przyjmowanie przedpłat (gotówkowych i ratałnych) na odbiór samochodu w 1977 r. Obecnie przyjmowane są przedpłaty na samochody, które dostarczane będą nabywcom w latach 1978, 1979 i 1980. (zk)

Pasowanie na miłośników przyrody

Na spotkanie z jesienią wbrały się w minioną sobotę przedszkolaki z Przedszkola Państwowego nr 1 w Międzychodzie. Podczas wycieczki do lasów mierzyńskich pasowano ich na przedszkolaków — miłośników przyrody, jako że przedszkole taką właśnie nazwę nosi. Maluchy przygotowały się długo do imprezy, a dowodem tego, iż rozumieją co znaczy być miłośnikami przyrody, może być przedstawiony przez nich program artystyczny związany z przeżyciami jakich dostarczała dzieciom przyroda. Wynikiem tego była również otwarta w sobotę wystawa prac dzieci: rysunków, plaskorzeźb z plasteliny i wycinanek. (len)

i czas” — fragm. wspomnień M. Szaginiana; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Finlandia; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Ra dio Moskwa; 14.35 „Z estrady warszawskiej PWSM”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka operowa; 16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud. społ. W. Gószczyńskiego; 17.35 Polskie piosenki; 17.50 Radiorexpress; 17.55 Aud. aktualna K. Kolanowskiego; 18.05 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania; „Architektura a środowisko”; 19 Z twórczości Edgara Varese; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Barburkowe to i owo”; 20.30 Poeta i jego świat — S. Wyspiański; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 Rep. literacki pt. „Spotkanie z Feliksem Topolskim”; 21.55 Radio Szkoła; 22.10 Ludwik van Beethoven; „Egmont”; — Uwertura koncertowa op. 84; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturowy; 23 Znasz-li ten głos; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory wirginalowe gra Christine Wuyts.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30. Uwaga: UKF 69,74 MHz transmituje program II. Od godz. 7.45 — 15 przerwa konserwacyjna. Program własny: 16.20 Aud. oświatowa; 16.30 „Dzień dobry, sąsiedzie”; 16.55 Miłośnikom muzyki operowej; 18 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna; 15.10 Pod egidą J. K.

Pawłuskiewicz; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Impresje jazzowe — z nieznanymi nagrań Claude'a Hopkinsa; 16.10 Wiersze śpiewane Borisa Viana; 16.20 „Ennea” — gra i śpiewa zespół Chase; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Sprawa honoru” — odc. 18 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Ludzie i budynki; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg za przebojem; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Inne oblicza lordów i heretyków — gawęda; 20.10 Kroniki włoskie; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Czy radio zabija prawdziwą muzykę?; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Vincenzo Bellini: „Norma”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Pete Seeger; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Długo i szczęśliwie” J. Broszkiewicz; 22.45 Stare piosenki z nowej płyty Lucji Prus; 23 Z antologii poezji słoweńskiej; 23.05 Collegium musicum — Organowe kompozycje Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego; 23.50 Na dobranoc gra zespół Sly and The Family Stone.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22. PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ma tematyka, 1. 66: „Powołanie prostokątne o danej osi”; 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, 1. 2: „Mechanizacja rolnictwa”.

TELEWIZJA

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.

LALKI I AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Motyle są wolne”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: „Jankes”;
Notec: „Szpital”.
CZARNKÓW: „W kręgu zła”.
GNIEZNO Lech: „Nona”;
Polska: „Miłość i anarchia”.
GOSTYŃ: „Oszukany” i „Eolomea”.
JAROCIN: „Potop”.
KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „Porozmawiamy o kobietach”;
Stylowe: „Pulapka na generała”.
KEPNO: „Sacco i Vanzetti”.
KŁODAWA: „Mc Masters” i „Pan Wołodyjowski”.
KOŁO: „Jutro będzie za późno”.
KONIN Centrum: „Prywatny de tektyw” i „Syn Godzilli”;
Górnik: „Najemnik”.
KOŚCIAN: „Serafino”.
KROTOSZYN: „Macocha”.
KRZYŻ: „Audiencja”.
KORNIK: nieczynne.
LESZNO: „Nadzieja”.
MIĘDZYCHÓD: „10 dni bezpłatnego urlopu”.
NOWY TOMYŚL: „Tragedia Włkha”.
OBORNIKI: „Poczekam aż zabię”.
OSTRÓW Roma: „Dajcie sensację na pierwszej stronie”;
Słońce: „Heca”.
OSTRZESZÓW: „Walter broni Sarajewo”.
PIŁA Iskra: „Potop” cz. II; Koral: „Potop” cz. II; Sokół: „Billy Jack”.
PIESZEW Hel: „Szaleństwo miłości”.
RAWICZ: „Zbrodnia jest zbrodnia”.
ROGOŹNO i RYCHTAL — nieczynne.
SZUPCA: „...i pozdrawiam jaskółki”.
SREM Klubowe: „Albatros”;
Słonko: „Potop” cz. I.
SRODA: „Znakomity piątek”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. I.
TRZCIANKA: „Nie ma mocnych”.
TUPEK: „Sutjeska”.
WAGROWIEC: „Kasztany miłości”.
WOLSZTYN: „Doktor Popaul”.
WRZESNIA: „Akcja Bororo”.

W POZNANIU

FOTOPASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytmny, barwy, nastroje; 10.08 Muzyka baletowa z oper; 10.30 „Pójdźcieś ponad sadem” — fragm.; 10.40 Piosenki z Kanady; 11 Muzyka polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Gra Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia; 12.20 „Magia szos” — śpiewa R. Lewandowska; 12.25 Fragmenty musicalu Monne; 13 „Jak ja se zaśpiewam”; 13.30 Rytmy młodych; 14 Ze świata nauki; 14.05 Folklor muzyczny krajów skandynawskich; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Żołnierski koncert żywych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 W kręgu twórczości Camille'a Saint-Saens; 15.10 Mel. z Kraju Rad; 15.35 Rytmoplast; 15.55 Transmisja z Zabrza Centralnej Akademii z okazji Dnia Górnika; 17.20 „Warszawskie wtorki muzyczne”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 d.c. „Warszawskie wtorki muzyczne”; 19.15 Piosenki z Francji; 19.45 Klient nasz partner; 20 NURT (psychologia); „Zaburzenia w rozwoju emocjonalnym dzieci” — doc. H. Olechowicz; 20.20 Interwiew; 21 Radość poradnik językowy prof. dr. W. Doroszewskiego; 21.15 Wieczorny koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 22.15 Ork. Paula Mauriata; 22.30 Z płyt Carole King; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 „Jam session” — aud. Romana Waschki; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 „Kuchnia i przemysł”; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.55 „Muzyka spod strzechy”; 9 Dla kl. V (historia); „Miało na siedmiu wierzchołkach”; 9.30 A. Vivaldi: Koncert D-dur na gitarę i Ork. smyczkową; 9.40 Dla przedszkolaki: „Gustlikowy skarb” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Dla kl. VIII (geografia); „Nad brzegami rzek i jezior”; 11.25 Śpiewa Sarah Vaughan; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin; PCK; 11.45 „Od Tatr do Bałtyku”; 13 Dla kl. III i IV (tw. muz.); „Nuty na chojnkie”; 13.20 Miniatury orkiestrowe; 13.35 „Człowiek

Międzychodzkie dni książki społeczno-politycznej

VIII Dekada Książki Społeczno-Politycznej, która trwała w całym kraju od 20 do 30 listopada, miała swoje odbicie również we wszystkich miastach i powiatach Wielkopolski. M. in. w powiecie międzychodzkiem zrealizowano interesujący program konkursów, imprez i spotkań.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz we wszystkich placówkach bibliotecznych powiatu, a także w Powiatowym Domu Kultury i w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Międzychodzie, w klubach „Ruch” oraz w klubach „Rolnika” zorganizowano wystawy i spotkania dyskusyjne z pisarzami, dziennikarzami, działaczami społecznymi. W Technikum Ekonomicznym w Międzychodzie, w Technikum Rybackim w Siemakowie, w placówkach kulturalnych wsi: Chrzypsko Wielkie, Chorzepowo, Głazów, Gnuszyn, Grobia, Kurnatowice, Kwilcz, Łowin, Mechanice i Muchocin trwały dni książki społeczno-politycznej. Na Ziemi Międzychodzkiej — w Wielkopolskiej Szkole Aktywności Młodzieżowej FSZMP w Międzychodzie — w Międzychodzku PDK-u gościł także Daniel Olbrychski z recitalu poezji Norwida.

Biblioteki powiększyły swój księgozbiór spod znaku „Człowiek — Świat — Polityka” przeprowadziły również II etap turnieju czytelniczego na temat „Udział Wielkopolski w ogólnonarodowym dorobku PRL”. (kos)

Klub seniorów również we Wrześni

Na wzór innych miast powiatowych również we Wrześni — pod patronatem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Komitetów Obwodowych Samorządu Mieszkańców nr 1 i nr 10, „Społem” i Wrześnijskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstał „Klub Seniora”.

Do klubu zgłosiło się ponad 120 emerytów i rencistów. Klub Seniora czynny jest od czwartek od godz. 15 do 21 w Domu Socjalnym Wrześnijskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kilińskiego. Zaplanowano m. in. wyświetlanie filmów, kolorowych przebiegów, oraz wspólny udział w projekcji „Potopu”, popołudnia rekreacyjne przy ciastku i herbatce, występy zespołu instrumentalno-wokalnego Technikum Mleczarskiego, oraz wiele innych zajęć świetlicowych. (K. St.)